

AŁŁA KRAWCZUK

ORCID: 0000-0003-4087-3562

Narodowy Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki (Ukraina)

## Wybrane formy grzecznościowe we współczesnej polszczyźnie pisanej na Ukrainie (na tle normy ogólnopolskiej)

Proponowany tekst traktuje o świadomości językowej w aspekcie kompetencyjnym<sup>1</sup>. W polu zainteresowań znajdują się zagadnienia kompetencji użytkowników polszczyzny pisanej na Ukrainie w zakresie używania form grzecznościowych. Analizowany materiał ogranicza się do tekstów prasy polskojęzycznej ukazującej się w XXI wieku. Dotychczasowe badania nad formami grzecznościowymi we współczesnej polszczyźnie odziedziczonej (z ang. *heritage language*), głównie mówionej, na Ukrainie (na przykład Зелінська 2011; Krawczuk 2013, 2018a) ujawniły obecność pewnych cech specyficznych na tle języka ogólnopolskiego. Niniejszy artykuł proponuje analizę dyferencjalnych — na tle normy ogólnopolskiej — cech zwrotów grzecznościowych w polszczyźnie pisanej z uwzględnieniem wpływów na nią ukraińskich zwyczajów językowo-kulturowych. Analizie poddaje się strukturę wybranych zwrotów grzecznościowych na tle pragmatycznych odpowiedników ogólnopolskich oraz ich funkcje w tekście prasowym. Ujawnienie stopnia ekspansywności tych swoistych jednostek, a zwłaszcza zakresu i charakteru ich funkcjonowania w polszczyźnie gazet, która może uchodzić za normotwórczą w komunikatywnej wspólnotce osób polskiego pochodzenia na Ukrainie, dostarczy danych przesądzających o kształtowaniu świadomości normatywnej użytkowników polszczyzny odziedziczonej. Spojrzenie zaś na badane formy językowe z punktu widzenia skuteczności komunikacyjnej umożliwi zastanowienie się nad kwestią ich akceptowalności w polszczyźnie odziedziczonej, jak i szerzej — nad zakresem pragmatycznojęzykowej normy polonijnej w porównaniu z ogólnopolską. Uwzględnienie w podejmowanej analizie dwu możliwych przestrzeni funkcjonowania zwrotów grzecznościowych: jednej — realnej

<sup>1</sup> Na przykład: świadomość językowa jako „zdolność do właściwej selekcji środków językowych, adekwatnych do celu wypowiedzi, jej charakteru, stylu, adresata” (*Encyklopedia...* 1999: 394).

(w ramach polonijnej wspólnoty komunikatywnej), drugiej — raczej potencjalnej (gdy zakłada się, że odbiorcami tekstów gazet wydawanych na Ukrainie są użytkownicy ogólnopolskiego języka standardowego) — uaktualni pytanie o możliwość ambiwalencyjnej oceny w polszczyźnie na Ukrainie niektórych zwrotów grzecznościowych: w dużym uproszczeniu — „grzecznych” i jednocześnie „niegrzecznych”<sup>2</sup> (dokładniej zaś chodziłoby o zasadnicze różnice funkcjonalne tych samych form w ramach badanej wspólnoty oraz poza nią).

Źródłem materiału badawczego stały się pisane przez osoby polskiego pochodzenia teksty gazet<sup>3</sup>: „Gazeta Lwowska”<sup>4</sup> (Lwów), „Kurier Galicyjski” (Lwów), „Lwowskie Spotkania” (Lwów), „Dziennik Kijowski” (Kijów), „Mozaika Berdyczowska” (Berdyczów), „Gazeta Polska” (Żytomierz), „Słowo Polskie” (Winnica), „Polonia Charkowa” (Charków), „Monitor Wołyński” (Łuck), „Gazeta Polska Bukowiny” (Czerniowce): łącznie zbadano 542 numery gazet ukazujących się w latach 2000–2018, a oprócz tego zamieszczone w witrynie internetowej wybrane materiały z ponad 500 numerów gazety „Dziennik Kijowski”<sup>5</sup>. Wyeksцерpowano ponad 2800 jednostek językowych stanowiących różnego rodzaju odstępstwa od współczesnej normy ogólnopolskiej w zakresie etykiety językowej.

Zjawiskiem najbardziej zauważalnym w analizowanym materiale jest nadużywanie wyrazów *pan* lub *pani* (rzadziej też *panowie*, *panie*, *państwo*) w strukturach referujących (nieadresatywnych), typu *pan Jan Kowalski*<sup>6</sup>. O tym proble-

<sup>2</sup> O możliwych problemach rozmywania się granic między „grzecznym” i „niegrzecznym” („antygrzecznym”, „pozornie grzecznym”) piszą badacze ogólnopolskiej etykiety językowej (na przykład Łaziński 2015; Sawicka 2015; Rosińska-Mamej 2015; Perlin 2015; Heliasz-Nowosielska 2016; Kostro, Wróblewska-Pawlak 2011). W sytuacji zaś nawarstwiania się języków i kultur — jak w polskich zwyczajach komunikacyjnojęzykowych na Ukrainie — te problemy są o wiele bardziej wyostżone.

<sup>3</sup> Tło materiałowe podjętych badań w zakresie etykiety językowej w polszczyźnie odziedziczonej na Ukrainie jest w rzeczywistości o wiele szersze niż teksty prasowe, obejmuje również teksty ustne (zasłyszane), wyniki 650 ankiet różnego typu. Uwzględnienie tego materiału pozwala na znaczne uwiarygodnienie wniosków o akceptowalności swoistych form grzecznościowych we wspólnocie komunikatywnej. Stwierdzenie zaś ich stałej obecności w języku prasy przemawia za ich trwałością i daje podstawy do zastanowienia się nad możliwościami ich akceptacji w normie językowej badanej wspólnoty. Dodatkowym czynnikiem normatywności, poza rozpowszechnieniem, może stać się udowodnienie ich funkcjonalności, o czym też będzie mowa dalej.

<sup>4</sup> Stosowane dalej skróty tytułów prasowych zamieszczone zostały na końcu artykułu.

<sup>5</sup> <http://www.dk.com.ua/cat.php?cat=901> (dostęp: 14.05.2013); <http://www.dk.com.ua/index.php> (dostęp: 27.12.2015); <http://www.dk.com.ua/post.php?id=4219> (dostęp: 1.06.2017).

<sup>6</sup> Słowa *pan* / *pani* w tej funkcji określa się jako „analityczny wykładnik honoryfikatywności rzeczownika” lub „tytuł honoryfikatywny” (Huszcza 2006: 109). Funkcjonowanie struktur referujących, które zawierają tytuł honoryfikatywny, na przykład *pan* / *pani* + *nomen proprium* lub *pan* / *pani* + rzeczownik tytułarny, jest w polszczyźnie ograniczone. Jeśli w mowie ustnej wykładniki honoryfikatywności, szczególnie w obecności nosiciela nazwy własnej, są potrzebne, to w polszczyźnie pisanej, a zwłaszcza w narracyjnym tekście prasowym (na przykład w relacjach z wydarzeń, gdy dokonuje się przełożenia wypowiedzi na mowę zależną), powinny one być pomijane (zob. na przykład Huszcza 2006: 113; Łaziński 2006: 89; Kita 2005: 202).

mie we współczesnej polszczyźnie ogólnej pisze Marek Łaziński<sup>7</sup> (2000, 2015), analizując paradoksalne zjawisko, gdy grzeczne na pozór wyrazy *pan / pani* użyte przed nazwą własną w pewnych kontekstach zaczynają służyć niegrzeczności. Stają się one środkami dystansu, lekceważenia, ironii, deprecjacji wobec osoby nazwanej lub przynajmniej odbierają tej osobie szczególny status, działając jak „kwantyfiktor szczegółowy *jeden z wielu* w obrębie homogenicznego zbioru wszystkich ludzi” (Łaziński 2006: 89). Łaziński pisze:

Osobę publiczną lepiej nazywać imieniem i nazwiskiem niż z dodatkiem *pan*. Lepiej mówić o Jarosławie Kaczyńskim, Donaldzie Tusku, Piotrze Fronczewskim czy Tadeuszu Konwickim niż o panu Kaczyńskim, panu Tusku, panu Fronczewskim czy panu Konwickim [...]. Tak użytą formę *pan* określmy roboczo jako formę pozornie grzeczną zbędną [...] Jeszcze wyraźniejszym przykładem wykorzystania deprecjonującego użycia formy grzecznej *pan / pani* jest stosowanie jej wobec osób, którym przysługują inne tytuły standardowe lub bardziej rozbudowane i wyżej pozycjonowane tytuły profesjonalne. Nazwanie księdza *panem* lub pani profesor *panią* jest niegrzeczne, ponieważ pozbawia adresata innego tytułu należnego mu w polskiej tradycji. (Łaziński 2015: 84)

Drugie zjawisko Łaziński (2015: 85) proponuje nazwać „formą pozornie grzeczną niedostateczną”.

Jeśli zdarzające się w ogólnopolskiej polszczyźnie prasowej umieszczanie słów *pan / pani* przed imionami własnymi osób publicznych lub zastępowanie prestiżowych tytułów tymi słowami bywa najczęściej<sup>8</sup> celową strategią deprecjonowania lub pozbawienia tytułu, to użytkownikom polszczyzny odziedziczonej na Ukrainie takie zabiegi językowo-pragmatyczne raczej nie są znane. Tymczasem w tekstach analizowanej prasy struktury referujące zawierające słowa *pan / pani* przed imionami i nazwiskami czy przed samymi tylko nazwiskami są zjawiskiem powszechnym. Używa się tych słów najprawdopodobniej po to, by zakomunikować większy szacunek wobec nazywanych osób. Nie dziwi zatem, że dodaje się te słowa do nazwisk ludzi bardzo znanych w Polsce lub na Ukrainie, także osób darzonych szczególnym szacunkiem we wspólnocie polonijnej. Patrząc na takie sytuacje przez pryzmat normy ogólnopolskiej, uzyskuje się efekt odwrotny: osoba znana, lubiana, szanowana zaczyna być kwantyfikowana jedynie jako „jedna z wielu” lub wręcz deprecjonowana, przy czym im wyższa pozycja społeczna człowieka lub im

<sup>7</sup> Wzmianki o tym problemie znajdujemy też w innych źródłach (na przykład Jadacka 1999: 1640; Sosnowska 2006: 129–130; Janowska-Wierzchoń 2005: 125; Grybosiova 2003a: 63, 2003b: 68; Marcjanik 2009: 205; <http://poradnia.pwn.pl> (dostęp: 18.05.2016)).

<sup>8</sup> Zdarza się bowiem, że także użytkownicy polszczyzny ogólnej nie są świadomi deprecjonujących potencji „grzecznych” wyrazów *pan / pani*, zob. odpowiedni materiał w internetowej poradni językowej: [http://www.fil.us.edu.pl/ijp/poradnia/baza\\_archiwum.php?TEMAT=Poprawność komunikacyjna](http://www.fil.us.edu.pl/ijp/poradnia/baza_archiwum.php?TEMAT=Poprawność komunikacyjna) (dostęp: 22.02.2012).

bardziej jest on wybitny, tym większe jest niebezpieczeństwo odbioru komunikatu zawierającego *pan / pani* przed nazwą antroponiczną jako pejoratywizującego. Najbardziej pod tym względem „ryzykowne” są teksty, w których wyraz *pan* lub *pani* (rzadziej ich odpowiedniki w liczbie mnogiej), także w wersji skróconej — *p.*, poprzedza samo tylko nazwisko. Jak ilustrują podane dalej przykłady, chodzić może o znanych polityków, w tym najwyższych urzędników państwowych, osoby mające stopnie naukowe (także profesorskie, cieszące się szczególnym szacunkiem w polskiej wspólnocie językowo-kulturowej), wybitnych działaczy kultury, ludzi znanych we wspólnocie polonijnej, konsulów Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie itp., na przykład: *Celem podstawowym wizyty p. Tymoszenko jest prezentacja programu rozwoju państwa ukraińskiego, który dostał nazwę „Ukraiński proryw”*. *Pani Timoszenko jest doskonałą mówczynią. W niej pokładali nadzieję liczni wyborcy* (MB 3 (50) 2003); *O Polakach we Lwowie w przemówieniu pana Juszczenki mowa była, ale w jednym zdaniu* (GL 19 (355) 2006); *Co prawda p. Janukowicz przyjechał do Berdyczowa nie jako premier* (MB 5 (76) 2007); „[...] *Jestem zadowolona, że Ukraińcy chcą studiować język polski*” — mówi *pani Skorupska-Raczyńska* [rektor wyższej uczelni<sup>9</sup>] (KG 7 (179) 2013); *Filmowano w Polsce, nad jeziorem, obok którego pan Jerzy Hoffman ma dom. Pan Hoffman opowiadał o swoim bólu po utracie żony* (GL 19–20 (309–310) 2005); *Na spotkaniu został zaproszony wiadomy<sup>10</sup> pisarz ukraiński, autor utworów fantastycznych i historycznych Tymur Litowczenko. [...] Niestety, muza i żona pana Litowczenki zachorowała* (DK, <http://www.dk.com.ua/cat.php?cat=904&page=4>, dostęp: 9.01.2016); *Pan Chłopek* [znany działacz polonijny] *z bólem mówił o zanikaniu nauki języka ojczystego* (GL 5 (341) 2006); *A w lutym 2017 roku Pan Zapór* [wicekonsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku] *przywiózł dla Gimnazjum wiele książek znanych polskich pisarzy* (MW 7 2017).

Jeśli w podobnej strukturze pojawia się oprócz nazwiska także imię (lub inicjał), nacechowanie negatywne, jak się wydaje, maleje, pozostają jednak niepożądane konotacje „uszeregowania” osoby znanej jako „zwykłego” przedstawiciela w obrębie homogenicznego zbioru ludzi, na przykład: [...] *pan Aleksander Kwaśniewski ustanowił Krzyż Zesłańców Sybiru* (GL 5 (295) 2005); *Panowie Lech Kaczyński i Władysław Korylenko* [wicepremier Ukrainy] *złożyli kwiaty przy tablicy [...]* (GL 7 (343) 2006); *Jerzy Janicki, wybitny polski reżyser, scenarzysta, piewca piękna i kultury Lwowa [...]. Pan Jerzy Janicki jest członkiem Rady Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”* (GL 6 (342) 2006); *Nie mam możliwości zapoznania się z książką Pani Zofii Kurzowej* (GL 1 (337) 2006); *Pani Wanda Chotomska powiedziała na zakończenie [...]* (KG 9 (157) 2012); *Nie zawiódł również znawca poezji — starszy wykładowca uniwersytecki — pan*

<sup>9</sup> Tu i dalej w nawiasie kwadratowym wyjaśnienia dotyczące stanowiska/rangi/funkcji itp. określonej osoby — A.K.

<sup>10</sup> Cytaty są przytaczane w wersji oryginalnej, bez wskazywania odstępstw od ogólnopolskich norm językowych (ortograficznej, interpunkcyjnej, gramatycznej, leksykalnej itp.).

*Oleksandr Gadziński, który przygotował dedykowane paniom poważne, wzruszające i żartobliwe wiersze* (DK <http://www.dk.com.ua/post.php?id=3335>, dostęp: 9.01.2016); *Mer Lwowa ma zamiar stworzyć internetowy pokój przyjęć interesantów. Taki pogląd pan Andrij Sadowyj wyraził w trakcie jednego ze spotkań na czacie — w Internecie* (GL 10 (345) 2006); *Pan Tomasz Janik* [konsul generalny RP w Łucku] wręczył kierownikowi chóru, *panu Janowi Krasowskiemu* odznakę „Polak roku 2007. Działacz Kultury” (KG 18 (70) 2008); *Prezesem Stowarzyszenia [Nauczycieli Polonistów Żytomierszczyzny] jest Mirosława Starowierow. [...] W drugiej części seminarium pani Mirosława Starowierow opowiedziała o [...]* (MB 2 (97) 2011).

W tekstach analizowanych gazet częste są struktury, w których pojawia się, oprócz wyrazów antroponimicznych i słów *pan* lub *pani*, inny rzeczownik tytułarny (lub słowo niemające statusu tytułu<sup>11</sup>, ale będące na przykład nazwą zawodu, jak *nauczyciel*); kombinacje usytuowania tych komponentów względem siebie mogą być różne, na przykład *pan / pani* + rzeczownik tytułarny + imię, nazwisko: *O godz. 15.00 w Pałacu Prezydenckim przewidziane jest uroczyste spotkanie z Panem Prezydentem RP Bronisławem Komorowskim* (KG 19 (119) 2010)<sup>12</sup>. Czasami człon *pan / pani* powtarza się — *pan / pani* + rzeczownik tytułarny + *pan / pani* + imię, nazwisko: [...] *powiedziała pani dyrektor szkoły nr 10, pani Marta Markunina* (GL 9 (344) 2006). Występuje także połączenie bezantroponimiczne *pan* + tytuł: *Pan konsul podzielił się planami swej działalności na Wołyniu* (GP 47 (379) 2011). Ponieważ tytuł w tych strukturach jest obecny, nie można mówić o stosowaniu opisanego przez Łazińskiego schematu jego pozbawienia, jednak w większości z tych kontekstów słowa *pan / pani* są zbędne. Mamy bowiem do czynienia z pisanymi tekstami informacyjnymi, nie zaś wypowiedziami ustnymi, realizowanymi w obecności ludzi, o których mowa. W narracyjnych tekstach analizowanych gazet słowa *pan / pani* pojawiają się w formułach z już obecnym tytułem raczej w intencji „dodania szacunku” desygnatowi nazwy antroponimicznej, jednak w efekcie perlokucyjnym (z perspektywy normy ogólnopolskiej) przyczyniają się do swoistego zniekształcenia gatunku, rozmycia jego granic, czynią iluzję „uobecniania” ludzi, o których się pisze. Tworzy się w ten sposób „nową rzeczywistość”, w której bohater wypowiedzi jak gdyby staje się jednocześnie jej słuchaczem. Odnosi się wrażenie, że jest to zapis mowy ustnej, a nie tekst narracyjny, gdy na przykład tekst informujący o podziękowaniu nabiera cech podziękowania właściwego wypowiedzanego w obecności osoby, której się dziękuje: *Podziękowawszy dyrektorowi Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach p. Jolancie Tambor oraz wszystkim wykładowcom za ciekawe warsztaty [...]* (MB 5 (106) 2012). Podobną „iluzję obecności” ludzi, których imiona poprzedza się wyrazem *pan* lub *pani*, obserwujemy zwłaszcza

<sup>11</sup> Listę polskich rzeczowników tytułarnych przytacza Marek Łaziński (2006: 135–136).

<sup>12</sup> Różnych kombinacji tego typu odnotowano 13.

w kontekstach będących relacjami z wydarzeń, w czasie których pewne osoby przedstawiano, zapraszano je do zabrania głosu lub kiedy osoby te witały zebranych, składały życzenia itp., na przykład: *Odbyła się konferencja prasowa Marka Kuchcińskiego, przewodniczącego Sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, wiceprzewodniczącego Klubu Parlamnetu PiS, przewodniczącego Polsko-Ukraińskiej Grupy Bilateralnej. [...] Na wstępie pan Marek Kuchciński powiedział [...]* (GL 4 (340) 2006). Przedstawione zjawisko można też zinterpretować gramatycznie: struktura rzeczownikowa (na przykład jak wyżej — *pan Marek Kuchciński*) zaczyna pełnić funkcję zaimka honoryfikatywnego trzeciej osoby, który jest stosowany w funkcji grzecznego określenia słuchacza wypowiedzi traktowanego jako uczestnik aktu komunikacji (Huszcza 2006: 114). Wiadomo przecież, że „nazwisko należy wręcz poprzedzić tytułem [standardowym *pan* — A.K.] (i imieniem), jeśli osoba obecna jest świadkiem rozmowy” (Łaziński 2006: 90). W badanej prasie podobny efekt czynienia iluzji uobecniania desygnatu nazwy uzyskuje się także za pomocą innych środków „ugrzedniających”. O wicekonsulach pisze się jako o *konsulach*, o znanych w środowisku nauczycielach szkolnych — jako *profesorach*, na przykład: *Konsul generalny RP w Winnicy Tomasz Olejniczak oraz wicekonsul Wojciech Mrozowski w lutym odwiedzili Uniwersytet Pedagogiczny oraz Uniwersytet Doniecki. [...] Szef polskiej placówki dyplomatycznej razem z konsulem Mrozowskim odwiedzili również Doniecki Uniwersytet Narodowy im. W. Stusa, ewakuowany do stolicy Podola po wybuchu konfliktu w Donbasie* (SP 2 (55) 2017); *O „powrocie” Mariana Hemara w swym referacie mówiła polonistka szkoły nr. 10 we Lwowie, prof. Maria Iwanowa* (LS 6–7 2001). Stosowne w bezpośrednich zwrotach adresatywnych słowa *konsul* czy *profesor* w tego typu kontekstach uzyskują, dzięki nadwyżce grzecznościowej, cechy zaimka honoryfikatywnego trzeciej osoby, zaburzając „czystość” informacyjnego gatunku prasowego.

Tworem ściśle miejscowym, raczej niemającym odpowiedników w polszczyźnie ogólnej, jest zjawisko poprzedzania słowami *pan* / *pani* samego tylko imienia, na przykład: *Gdy tylko pani Julia [o premier Tymoszenko] opuściła gmach Rady Obwodowej [...]* (GL 19 (355) 2006); *Wręczenia nagrody w Kijowie było okazją, aby Ukraińcy przypomnieli sobie o Maryli Rodowicz. [...] — Nie wiedziałam, że mnie jeszcze pamiętają — mówiła dzień przed uroczystością. I rzeczywiście, nie wszyscy pamiętają panią Maryłę* (KG 6 (178) 2013); *Wasył Marczuk, autor książki, mieszkaniec Targowicy, doktor nauk historycznych, profesor politologii i dyrektor katedry politologii Przykarpackiego Narodowego Uniwersytetu im. Wasyla Stefanyka [...] — kontynuuje Hanna Marczuk, kandydat nauk filologicznych, żona pana Wasyla* (KG 19 (119) 2010); *W toaście dziękując za możliwość spotkania przy świątecznym stole z „gorącymi — jak ujął — polskimi sercami” Pan Dmytro [Pawlyczko, znany pisarz ukraiński] apelował do konsolidacji więzi, które łączą nasze narody. Poeta ze wzruszeniem wysłuchał dedykowanej mu przez Stanisława Panteluka piosenki „Dwa kolory” skomponowanej do jego słów i po*

*mistrzowski przetłumaczonej na polski przez Ryszarda Ulickiego* (DK 24 (583) 2018); **Pani Anna** [pisarka] *podarowała tomik wierszy „List do Kairu” rodakom z Charkowa* (PCh 2 (2) 2000) itp. W tych przykładach analizowane wyrazy *pan / pani* już raczej nie są kwantyfikatorami „jeden z wielu”, a struktury *pan / pani* + imię nie mają też chyba takiego wydźwięku deprecjonującego jak *pan / pani* + nazwisko. Użycia tego typu jednak mogą być odebrane jako spoufalanie się wobec osoby, o której się mówi, dlatego najbardziej nie stosowne — z perspektywy normy ogólnopolskiej — są w odniesieniu do ludzi publicznych zajmujących szczególnie wysokie stanowiska. Jednocześnie (zwłaszcza jeśli chodzi o nazywanie przedstawicieli środowiska miejscowego) struktury referujące *pan / pani* + imię służą — w intencji nadawców — sygnalizowaniu więzi wewnątrz wspólnoty (por. „pozytywną grzeczność” Penelope Brown i Stephena Levinsona (Brown, Levinson 1987)), trudno zatem oceniać je jako pejoratywne<sup>13</sup>.

Dodawanie wyrazów *pan / pani* do imienia z nazwiskiem, samego nazwiska lub tylko do imienia może służyć unikaniu stylistycznej monotonii tekstu prasowego, na przykład: **Iryna Kotłobulato** *zawitała do naszej redakcji, jak obiecała wcześniej, z garścią starych kartek. I nic w tym dziwnego, ponieważ jest pasjonatką przede wszystkim Lwowa — autorką albumów, kolekcjonerką i filokartystką. [...] — Dawne pocztówki są śladem człowieka na ziemi [...] — opowiada pani Iryna. [...] Dlatego życzenia były dosyć standardowe i lakoniczne — dodaje moja rozmówczyni. [...] Dosyć często do napisania życzeń wykorzystywano pocztówkę z pięknym widokiem Lwowa [...] — mówi. [...] Iryna Kotłobulato* *przeczyta następujące przykłady [...]. Pani Kotłobulato* *dodała, że [...]* (KG 6–7 (274–255) 2017).

W analizowanym materiale nie można jednak nie zauważyć, że używanie słowa *pan* lub *pani* przed antroponimami bywa dość często niekonsekwentne, na przykład: *Dyrektor departamentu kultury i turystyki Rady Miejskiej Andrij Sydor* *powiedział [...]. Na zakończenie Forum jego Prezydent, Pani Aleksandra Kowal* *powiedziała [...]* (KG 18 (70) 2008); *Nagrody otrzymali mer Berdyczowa Pan Wasyl Mazur i dyrektor Miejskiego Pałacu Kultury Helena Pietrowska* (MB 4 (99) 2011); *Wśród gości honorowych byli także burmistrz Żytomierza p. Włodzimierz Deboj i członek Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Michał Dworczyk* (GP 4 (389) 2012). W podobnych sytuacjach trudno mówić o używaniu *pan / pani* w jakimś konkretnym celu — obserwuje się w nich chyba nierzetelne redagowanie tekstu.

Wszystkie omówione struktury referujące z wyrazami *pan / pani* mają jedną cechę wspólną właściwą językowi odziedziczonemu na Ukrainie: obecność w nich tych słów jest swoistym znakiem „polskości” tekstu.

<sup>13</sup> Kinga Zawodzińska-Bukowiec, analizując konotacje zwrotów adresatywnych *pan / pani* + imię w ogólnopolskich mediach audiowizualnych, dostrzega w tych zwrotach przykład „niezgodnych z etykietą językową, ale jednak pozytywnych emocji” (Zawodzińska-Bukowiec 2014: 478, 481).

„Typowo polskie” wyrazy *pan / pani* są także pragmatycznie najważniejszym składnikiem używanych w badanej polszczyźnie zwrotów adresatywnych, waga innych komponentów jest zdecydowanie mniejsza, dlatego Polacy na Ukrainie zwracają się do siebie i *pan / pani* + imię (najczęściej), i *pan / pani* + nazwisko (rzadziej), największą wagę przywiązując właśnie do „polskich” wyrazów *pan* lub *pani*, a nie kolejnych komponentów; specjalna tytułatura (profesjonalna, funkcyjna i in.) bywa z reguły stosowana rzadko. Używanie tych struktur jest ponadto podtrzymywane zwyczajami grzecznościowymi w języku ukraińskim, w którym w ostatnich czasach rozpowszechniają się (co prawda nie na wszystkich terenach Ukrainy) adresatywy *pan / pani* + imię i *pan / pani* + nazwisko obok tradycyjnych tutaj zwrotów imię + imię odojcowskie.

Struktura gatunkowa języka prasy nie przewiduje przewagi tekstów mogących zawierać bezpośrednie zwroty adresatywne, stąd stosunkowo niewielka liczba tego typu odstępstw od normy w badanym materiale. Mimo wszystko niemal powszechne w ustnej odmianie badanej polszczyzny sposoby zwracania się *pan / pani* + imię pojawiają się też w tekstach gazet, przy czym takie zwracanie się jest uniwersalne — może być adresowane do różnych ludzi, także tych zajmujących wysokie stanowiska. Autorzy (redaktorzy) tekstów prasowych kierują te zwroty adresatywne do:

— Ukraińców, na przykład: *Jewhen Wasyljew jest doktorantem, docentem Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego w Równem, badaczem współczesnej ukraińskiej, polskiej i światowej dramaturgii. Porozmawialiśmy z nim o jego zainteresowaniach dramaturgią polską oraz o decyzji wyboru sztuki, a także o jej przesłaniu. — Czy prawdą jest, **Panie Jewhenie**, że Rówieński Narodowy Teatr Młodzieżowy działa już od lat 60-tych XX wieku?* (MW 5 (181) 2017);

— miejscowych Polaków, na przykład: *Rozmowa z prezesem „ZPPU” Włodzimierzem Midzianowskim [...] — **Panie Włodzimierzu**, jakim celem służyć będzie nowo stworzony „Związek Przedsiębiorców Polaków Ukrainy”?* (DK <http://www.dk.com.ua/cat.php?cat=901>, dostęp: 12.07.2013);

— osób z Polski, na przykład: *W dniach 21–25 sierpnia 2009 roku Ostróg i inne miasta wołyńskie, m.in. Łuck, odwiedziła wspólna delegacja przedstawicieli Samorządu Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego i Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ostrowieckiej. O celach wizyty rozmawialiśmy z przewodniczącym Towarzystwa Zbigniewem Pękałą. — **Panie Zbigniewie**, dlaczego właśnie Łuck znalazł się w planie wizyty delegacji z Ostrowca Świętokrzyskiego?* (MW 4 (4) 2009), przy czym nawet do ludzi bardzo znanych, na przykład: ***Panie Krzysztofie** [do Krzysztofa Zanussiego], kto jest Pana widzem?* (MW 1 (1) 2009).

Sposoby zwracania się *pan / pani* + nazwisko w tekstach gazet notowane były bardzo rzadko. Oprócz kontekstów neutralnych (*Mówi polski europoseł Paweł Zalewski w wywiadzie dla ukraińskiego tygodnika „Dzerało Tyżnia”. „Dzerało Tyżnia”*: — ***Panie Zalewski**, proszę pozwolić rozpocząć od niedawnej wizyty [...]* (KG 5 (105) 2010)), pojawiły się także te mające wydźwięk negatywny, co



wynika z analizy szerszego kontekstu (*Nie ma, panie Pakosz, dwóch historii — prawdziwa historia jest jedna* (GL 21 (357) 2006)).

Zwracanie się *pan / pani* + imię + nazwisko z poprzedzającymi określeniami odnotowano w tekstach życzeń, na przykład: *Wielce Szanowny Pan Jan Gula! Z okazji Jubileuszu — 15. rocznicy twórczej działalności zespołu folklorystycznego „Echo Bukowiny” [...]* (GPB 133 (715) 2018). Zamiast tytułu *pan* może występować tytuł *ksiądz*: *Czcigodny księżę Anatolij Szpak! Z okazji 55-tych urodzin życzymy Ci wiele radości [...]* (GPB 136–137 (718–719) 2018). Możliwe jest także poprzedzanie imienia i nazwiska innymi (niestandardowymi) tytułami, na przykład *koleżanka, jubilat* wraz z określeniami przymiotnikowymi: *Droga nasza Koleżanko i Jubilatko Wando Rad! Abyś zawsze miała siłę, by walczyć o swoje marzenia i nawet w gorszych momentach nie traciła pogody ducha [...]* (MW 1 (153) 2016).

Do Ukraińców zdarza się zwracanie się po imieniu i imieniu odojcowskim, na przykład: *Szanowny Sergiuszu Mykołajewiczu! Żytomierszczyzna jest tradycyjnie tolerancyjnym regionem [...]* (SP 9 (14) 2013).

Sporadycznie obserwujemy inne, odbiegające od normy ogólnopolskiej, sposoby zwracania się:

— „wy” do jednej osoby (pod wpływem ukraińskiego *wy (eu)* — honoryfikatywnego odpowiednika polskich słów *pan / pani*): *Za te 457 paczek świąteczno noworocznych jeszcze raz serdeczne Bóg zapłać, Panie Senatorze! Modlimy się w Waszych intencjach, a jednocześnie razem z Wami o pokój na Ukrainie [...]* (GPB 129–130 (711–712) 2018);

— „panie”: *Panie nie kalapućkaj tak więcej* (GL 21 (357) 2006);

— „szanowni”: *Szanowni! Dzięki Bogu, że jest możliwość kształcenia się w Polsce* (KG 6 (154) 2012);

— z udziałem niewłaściwej formy zaimka dzierżawczego w składzie nominalnego zwrotu adresatywnego: — *Jego Eminencjo! W imieniu Zarządu Głównego [...] proszę przyjąć jak najserdeczniejsze życzenia z okazji tak pięknego Jubileuszu Jego Eminencji* (GL 16 (352) 2006);

— z archaicznym w tym kontekście dzierżawczym zaimkiem honoryfikatywnym *jego* zamiast *pana*: *Szanowny Panie Prezydencie! [...] Niech Bóg błogosławi Panu Prezydentowi, jego współpracownikom i całemu narodowi Ukrainy* (GL 23–24 (359–360) 2006);

— bez normatywnego dla współczesnej polszczyzny ogólnej powtórzenia zaimka honoryfikatywnego drugiej osoby, na przykład: *Państwo możecie zapytać, dlaczego opisuję to tak szczegółowo. Otóż, żebyście zobaczyli [brak: Państwo], jaką myśmy wykonali dla zespołu „Lwowiaczy” syzyfową pracę!* (KG 18 (70) 2008).

W badanych tekstach często obserwuje się zjawisko wymiennego (niekonsekwentnego) używania w bliskim sąsiedztwie zaimków honoryfikatywnych liczby mnogiej *państwo / panowie / panie* i bezpośredniego *wy* (lub samej tylko formy czasownikowej w drugiej osobie liczby mnogiej), a także stosowanie w kontekście osobowych zaimków honoryfikatywnych — dzierżawczych zaimków nie-

honoryfikatywnych typu *wasz*, na przykład: *Życzymy Państwu w Nowym 2017 Roku dużo zdrowia oraz błogosławieństwa Bożego dla każdego z Was i Waszych rodzin* (KG 1 (269) 2017); [...], *błogosławi Państwu w Waszej pracy i życiu osobistym* (GL 1 (225) 2001); *O Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych rozmawiamy z jej prezydentem Heleną Miziniak z Wielkiej Brytanii. [...] — Przypomnijmy, jakie są cele Waszej Organizacji? [...] — Kto może zostać waszym członkiem? [...] — A nad czym pracujecie Państwo obecnie?* (DK <http://www.dk.com.ua/cat.php?cat=10>, dostęp: 9.01.2016).

Mamy też do czynienia z konsekwentnym używaniem neutralizującego dystans zaimka osobowego *wy* i dzierżawczego *wasz*, na przykład: *Uczniowie, nauczyciele oraz dyrekcja KOC im. K. Makuszyńskiego pragną serdecznie podziękować panu prezydentowi, wszystkim inicjatorom oraz organizatorom za zorganizowanie tego typu akcji. Jest to bardzo ważne świadectwo dla nas, Polaków, zamieszkałych na Ukrainie, że naprawdę pamiętacie o nas, i chyba najważniejsze dla nas nie są dary, a Wasza obecność podczas wizyt na Ukrainie* (KG 6–7 (274–255) 2017); *Podziękowania składamy też założycielom organizacji. Natomiast wszystkim członkom, uczniom i przyjaciółom dziękujemy, że są z nami i że swoją obecnością ożywiają UPS. To Wy jesteście częścią tej naszej pięcioletniej historii i Wy będziecie kreować następne pięć lat!* (MW 2 (178) 2017). Takie konteksty jak dwa ostatnie (w odróżnieniu od wcześniejszych, przemawiających raczej za nieznamościami normy ogólnopolskiej) nie dają wyraźnej odpowiedzi, czy chodzi o popełnienie niestosowności<sup>14</sup> (pod wpływem języka ukraińskiego, w którym *wy*, *wasz* (*eu*, *gau*) pełnią także funkcję honoryfikatywną), czy jest to zabieg celowy, skierowany na zmniejszenie dystansu i dążenie do zamanifestowania poczucia wspólnoty.

Częsta w badanym materiale jest konstrukcja, w której zaimek honoryfikatywny liczby mnogiej (*państwo / panowie / panie*) łączy się nie z trzecio-, lecz z drugoosobową formą czasownika, na przykład: — *Dokąd jeszcze państwo jedziecie oprócz Łucka? [...] — Jaki macie program pobytu na Wołyniu?* (MW 4 (4) 2009); *Chciałem zapytać, czy Państwo umieścilibyście w swojej gazecie kilka moich wierszy* (GL 6 (230) 2001).

Mieszczące się w obszarze „pozytywnej grzeczności” (Brown, Levinson 1987) zwracania się *wy* czy też struktury typu *państwo byliście* w stosunku do zbiorowego adresata przybierają w języku polskim na Ukrainie trochę inny, jak się wydaje, wymiar niż te same jednostki w polszczyźnie ogólnej — wiadomo bowiem, że w tej ostatniej też istnieją. W badanym języku, również prasowym, występują one przede wszystkim jako nośniki treści ‘więź wspólnotowa’<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Nieprzemysłane wydają się też zdarzające się sytuacje wymiany sposobu użycia: *ty / państwo*, na przykład: *Drogi Czytelniku! [...] Ten tekst [...] który Państwu przedstawiam [...]* (LS 6–7 2001).

<sup>15</sup> Dokładniej na ten temat zob. Krawczuk 2018b.

Omówione dotychczas sposoby zwracania się do odbiorcy oraz nazywania trzeciej osoby nie wyczerpują problematyki funkcjonowania form grzecznościowych w polszczyźnie na Ukrainie na tle normy ogólnopolskiej. Trwałym interferencjom językowym i kulturowym podlegają w badanym języku gratulacje i życzenia. Struktury powstałe pod wpływem ukraińskim pojawiają się i w tekstach relacjonujących o złożonych gratulacjach i życzeniach, i we właściwych gratulacjach oraz życzeniach. W obu wypadkach występują jednostki powstałe pod wpływem leksemów *vitamui*, *поздоровляти* używanych w języku ukraińskim w sytuacjach gratulacji (z różnych okazji, w tym z okazji świąt indywidualnych i kalendarzowych) i następujących po nich życzeń. Zatem stosując słowa *witać*, *pozdrowiać* i pochodne, pisze się w gazetach o gratulacjach i życzeniach albo się je składa, na przykład: *O. Stanisław przywitał nas z wielkim świętem Narodzenia Pańskiego, poświęcił oplatki, którymi później dzieliliśmy się* (KG 1 (101) 2010); *Inaugurując spotkanie prezes Stowarzyszenia Irena Gilowa przywitała i pozdrowiła obecnych z okazji 100. rocznicy urodzin Niepodległej* (DK 22 (581) 2018); *Zabrzmiało jeszcze wiele szczerych pozdrowień [w zn. ‘gratulacje’] i życzeń adresowanych do stowarzyszenia, a jego najaktywniejsi członkowie otrzymali podziękowania* (PCh 10 (168) 2016); *W tych jubileuszowych dniach, wraz z całym zespołem Narodowej Akademii Muzycznej i rektoratem, serdecznie Panią, Pani Mario, pozdrawiamy!* (KG 6–7 (274–255) 2017); *Witamy z początkiem roku szkolnego i akademickiego! [...] Pozdrawiamy osobno nauczycieli języka polskiego i dzieci* (GPB 28–29 (610–611) 2009). W badanym materiale mamy do czynienia nie tylko z interferencją leksykalną, lecz także z myleniem — pod wpływem wschodniosłowiańskich skryptów kulturowych<sup>16</sup> — sytuacji wymagających życzeń i gratulacji, por. na przykład: [nazwa rubryki:] *Gratulacje*, [tekst:] *Życzenia Pary Prezydenckiej na Święta Bożego Narodzenia* (PCh 12 (170) 2016); *Prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku złożyła serdeczne gratulacje dla członkiń UTW Stefanii Łabaziewicz i Mirosławy Kazimir, które obchodzą w tych dniach swoje urodziny* (KG 1 (269) 2017); *Na wstępie [...]o genezie i znaczeniu Konstytucji 3 Maja opowiedziała Natalia Briuszko [...] Gratulacje uczestnikom polskiego święta złożył gospodarz budynku — kierownik Wydziału Organizacyjno-Technicznego Fundacji Oleksandr Dudka* (DK <http://www.dk.com.ua/post.php?id=4226>, dostęp: 1.06.2017).

W badanych tekstach obserwujemy też inne przykłady niezgodne ze współczesną normą grzecznościową polszczyzny standardowej:

<sup>16</sup> W języku ukraińskim zatarta jest granica między gratulacjami i życzeniami, *вітання* (*witania*) lub *поздоровлення* (*pozdorowlennia*) składane są w okolicznościach zarówno gratulacyjnych, jak i życzeniowych. Same ukraińskie performatywy *Вітаю* (*Witaju*) — *Witam*, *Поздоровляю* (*Pozdrowlaję*) — *Pozdrawiam*, rozpatrywane z perspektywy polskiej etykiety językowej, uznano by raczej za akty gratulacyjne, jednak mogą one w kulturze ukraińskiej zapowiadać następujące po nich życzenia. Dokładniej na ten temat zob. Krawczuk 2018c. *Nota bene* podobna sytuacja, gdy „najpierw gratulowano obecnego święta, po czym życzoneo pomyślnej przyszłości”, charakterystyczna była dla dawnej polszczyzny (Cybulski 2003: 214).

— **potoczne lub archaiczne formy podziękowań:** [tytuł artykułu] *Serdeczne dzięki* (SP 2 (7) 2013); *Bóg zapłać za okazaną serdeczność* (GL 1 (225) 2001);

— niewłaściwe formy **pozdrowień:** *Gubernator Jurij Pawlenko przekazał dla pielgrzymów powitania Prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki* (MB 4 (75) 2007) — por. ukr. *передати вітання*;

— **gramatycznie niepoprawnych form próśb:** *Polacy zwrócili się do władz z prośbą zwrotu budynku, który był własnością parafii Św. Zofii* (SP 9 (14) 2013); *Proszę Ojca opowiedzieć o sobie* (LS wrzesień–październik 2002).

**Wnioski.** Polszczyzna współczesnej prasy polskojęzycznej na Ukrainie wyróżnia się specyfiką w zakresie form grzecznościowych na tle normy ogólnopolskiej. Cechą najwyraźniej eksponowaną jest nadużywanie w informacyjnych tekstach prasowych wykładników honoryfikatywności *pan / pani* w antroponimicznych strukturach referujących. W zakresie zwracania się do zbiorowego adresata bardzo zauważalne jest stosowanie struktur z *wy* w połączeniu z czasownikami drugoosobowymi, a także wymienne używanie w bliskim sąsiedztwie zwrotów typu *państwo (będziecie)* oraz *wy* (a także odpowiednich zaimków dzierżawczych typu *państwa* oraz *wasz*). Z rzadka stosuje się wymienne formy zwracania się *państwo* i *ty*. Wyjątkowe zaś są sytuacje zwracania się *wy* do pojedynczego adresata. Spośród nominalnych zwrotów adresatywnych częsta jest struktura *pan / pani* + imię, a z rzadka występują *pan / pani* + nazwisko oraz *pan / pani* + imię + nazwisko (ostatnia rozbudowana bywa o przydawki przymiotne, na przykład *drogi / droga*). Spośród innych zwrotów grzecznościowych dość często występują życzenia i gratulacje mające wyraźne cechy lokalne — zarówno gramatyczne i leksykalne, jak i związane z odmiennym skrypsem kulturowym. Zdecydowanie rzadsze są niestosownie sformułowane podziękowania, prośby lub pozdrowienia. Warto jednak zauważyć, że częstość występowania każdego z tych typów jednostek grzecznościowych w tekstach prasy jest tylko względną charakterystyką ilościową cech etykiety językowej w polszczyźnie odziedziczonej na Ukrainie: liczebność ta uzależniona jest bowiem od gatunkowej struktury prasy, i uwzględnienie innych odmian polszczyzny odziedziczonej te proporcje mogłoby zmienić.

Przedstawione jednostki powstają zazwyczaj wskutek interferencji językowych i kulturowych — dotyczy to wszystkich przytoczonych typów (w najmniejszym zaś stopniu struktur referujących, które zawierają wykładniki honoryfikatywności *pan / pani*).

Swoiste na tle normy ogólnopolskiej formy grzecznościowe mogą być postrzegane różnie w zależności od odbiorcy. Są one raczej akceptowane w ramach wspólnoty, której członkowie albo nie mają w tym zakresie świadomości współczesnej normy ogólnopolskiej, albo rozumiejąc interferencyjne podłoże powstałych form, tolerują je jako „błędy” niepowodujące skutków pragmatycznych. Jednocześnie formy te mogą wzbudzić niezrozumienie lub niewłaściwe (choć zgodne z lokucją) zrozumienie u czytelnika spoza lokalnej przestrzeni geograficzno-

-kulturowej. W tej drugiej sytuacji — czyli z perspektywy normy ogólnopolskiej — wiele form analizowanej etykiety prasowej uchodzić może za spoufalające kontakt (na przykład zwracanie się *pan / pani* + imię), deprecjonujące desygnat (na przykład zbędne *pan / pani* przed antroponimami w użyciach referujących) lub wręcz nieczytelne i zakłócające akt komunikacji (na przykład gratulacje lub pozdrowienia zawierające nieodpowiednie performatywy).

Pod warunkiem uznania istnienia takiego konstruktów jak odbiegająca od ogólnopolskiej norma polonijna (por. Kucała 1998) większość spośród analizowanych dyferencjalnych jednostek etykietalnych dałoby się w tej normie, a szczególnie w jej ewentualnej odmianie potocznej, w miarę skutecznie obronić jako:

— częstych w użyciu (szczególnie dotyczy to struktur referujących z *pan / pani*, ale także zwracania się do zbiorowego adresata *wy*, a do pojedynczego *pan / pani* + *imię*);

— estetycznych (na przykład usuwających stylistyczną monotonię wypowiedzi) i meliorujących („dodających szacunku”) — przede wszystkim chodziłoby o struktury referujące z *pan / pani*;

— akceptowalnych we wspólnocie (gdyż są one funkcjonalne, a niektóre też ekonomiczne, jak na przykład zwracanie się *pan / pani* + imię czy też „gratulacyjno-życzenia”<sup>17</sup> typu *Witam* i *Pozdrawiam*);

— konotujących ważną poza granicami kraju wartość wspólnotowości (zwracanie się *wy*) oraz polskości („typowo polskie” *pan / pani*).

Sam fakt pojawienia się analizowanych jednostek w odziedziczonej polszczyźnie „starannej” (pisanej) może mieć znaczenie kulturalnojęzykowe: język prasy tradycyjnie uchodzi w powszechnej świadomości za autorytet w zakresie normy („to, co jest napisane, szczególnie w gazetach, jest poprawne”). A więc polszczyzna prasowa, szczególnie poza Polską, służy jako wzorzec — jest realnym autorytetem kulturalnym, stanowiącym jeszcze jedno, oprócz wymienionych wcześniej, kryterium oceny poprawności i sprawności językowej.

Można zatem myśleć o tym, w jakim stopniu fakt istnienia w tekstach prasy polskojęzycznej na Ukrainie licznych i typowych odstępstw od odpowiedników grzecznościowych polszczyzny ogólnej — do pewnego stopnia „usprawiedliwionych” przez kryteria: uzusu, ekonomiczności, funkcjonalne, estetyczne, narodowe — oznacza przyzwolenie normatywne na funkcjonowanie tych swoistych form grzecznościowych w polszczyźnie odziedziczonej, a przynajmniej w jej odmianie potocznej. O realnym statusie normatywnym analizowanych form dyferencjalnych z większą pewnością można będzie się wypowiadać dopiero po podsumowaniu szeroko zakrojonych badań uwzględniających inne odmiany polszczyzny odziedziczonej oraz świadomość językową jej użytkowników rozumianą zarówno jako kompetencja, jak i przekonania oraz sądy na temat języka.

<sup>17</sup> Dokładniej o hybrydyzacji gatunku zob. Krawczuk 2018c.

## Skróty tytułów prasowych

- „Dziennik Kijowski” — DK  
 „Gazeta Lwowska” — GL  
 „Gazeta Polska” — GP  
 „Gazeta Polska Bukowiny” — GPB  
 „Kurier Galicyjski” — KG  
 „Lwowskie Spotkania” — LS  
 „Monitor Wołyński” — MW  
 „Mozaika Berdyczowska” — MB  
 „Polonia Charkowa” — PCh  
 „Słowo Polskie” — SP

## Bibliografia

- Brown P., Levinson S. (1987), *Politeness: Some Universals in Language Use*, Cambridge.
- Cybulski M. (2003), *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*, Łódź.
- Encyklopedia języka polskiego* (1999), red. S. Urbańczyk, M. Kucala, Wrocław.
- Grybosiowa A. (2003a), *Formy ty i pan(i) w kontaktach społecznych*, [w:] *eadem, Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice, s. 59–64.
- Grybosiowa A. (2003b), *Przyczyny zmian w polskim systemie adresatywnym*, [w:] *eadem, Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice, s. 65–69.
- Heliasz-Nowosielska C. (2016), *Grzecznie inaczej. Wyrażenia ironiczne o kształcie form grzecznościowych*, „Prace Filologiczne” 68, s. 141–160.
- Huszcza R. (2000), *Jeszcze o honoryfikatywności polskich zaimków osobowych*, „Poradnik Językowy”, nr 6, s. 21–30.
- Huszcza R. (2006), *Honoryfikatywność. Gramatyka, pragmatyka, typologia*, Warszawa.
- Jadacka H. (1999), *Formy grzecznościowe*, [w:] *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, red. A. Markowski, Warszawa, s. 1639–1642.
- Janowska-Wierzchoń B. (2005), *Grzeczność rzeczywista i pozorna w sposobach zwracania się do innych*, [w:] *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej. Materiały z VI Międzynarodowej Konferencji Glottodydaktycznej*, red. P. Garncarek, Warszawa, s. 121–126.
- Kita M. (2005), *Językowe rytuały grzecznościowe*, Katowice.
- Kostro M., Wróblewska-Pawlak K. (2011), *Między kurtuazją a deprecjacją. Formy adresatywne jako środek retoryczny w polemicznym dyskursie politycznym*, „Forum Artis Rhetoricae”, nr 3, s. 37–57.
- Krawczuk A. (2013), *Zwracanie się do adresata w polszczyźnie osób polskiego pochodzenia na Ukrainie*, [w:] *Polonistyka w Europie. Kierunki i perspektywy rozwoju*, red. G. Filip, J. Pasterka, M. Patro-Kucab, Rzeszów, s. 382–394.
- Krawczuk A. (2018a), *Grzecznie po (staro)polsku? „Pogranicza” językowo-kulturowe gratulacji i życzeń we współczesnej polonijnej wspólnotie komunikatywnej na Ukrainie*, [w:] *Zielonogórskie Seminarium Językoznawcze 2017. Wokół dziejów używania polszczyzny — wspólnoty, potrzeby, zachowania komunikatywne*, red. M. Hawrysz, M. Uździcka, Zielona Góra, s. 189–203.
- Krawczuk A. (2018b), *Pogranicze językowe: wy czy państwo / panowie / panie. Funkcjonowanie zaimków honoryfikatywnych liczby mnogiej w języku ogólnopolskim oraz w polszczyźnie odzie-*

- dziczonej na Ukrainie*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, t. 7, red. E. Skorupska-Raczyńska, H. Uchto, Gorzów Wielkopolski, s. 55–71.
- Krawczuk A. (2018c), „*Witam cię z urodzinami*”: *hybrydyzacja gatunków etykietalnych w polszczyźnie na Ukrainie*, [w:] *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy. Koncepcje. Perspektywy*, red. J. Tambor, t. 6. *Języki i kultury w kontakcie*, red. J. Małejka, Katowice, s. 330–344.
- Kucała M. (1998), *O polonijnych normach językowych*, „*Prace Filologiczne*” 43, s. 287–294.
- Łaziński M. (2000), *Pan ksiądz i inni panowie. Wtórna funkcja lekceważąca jednostki pan (dokończenie)*, „*Poradnik Językowy*” 9, s. 19–28.
- Łaziński M. (2006), *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułarne i ich asymetria rodzajowo-plciowa*, Warszawa.
- Łaziński M. (2015), *Grzeczność, niegrzeczność i grzeczność pozorna. Zmiana wartościowania w systemie adresatywnym na przykładzie tytułów ksiądz i siostra*, [w:] *Niegrzeczność, interakcja, komunikacja*, („*Bydgoskie Studia nad Pragmatyką Językową*” 1), red. M. Świąćicka, M. Peplińska-Narloch, Bydgoszcz, s. 80–92.
- Marcanik M. (2009), *Mówimy uprzejmie. Poradnik językowego savoir-vivre’u*, Warszawa.
- Perlin J. (2015), *O obelżywości nieintencjonalnej*, [w:] *Niegrzeczność, interakcja, komunikacja*, („*Bydgoskie Studia nad Pragmatyką Językową*” 1), red. M. Świąćicka, M. Peplińska-Narloch, Bydgoszcz, s. 93–100.
- Rosińska-Mamej A. (2015), *(Nie)grzeczność nieoczywista, czyli o zachowaniach komunikacyjnych z pogranicza grzeczności i niegrzeczności*, [w:] *Niegrzeczność, interakcja, komunikacja*, („*Bydgoskie Studia nad Pragmatyką Językową*” 1), red. M. Świąćicka, M. Peplińska-Narloch, Bydgoszcz, s. 101–118.
- Sawicka G. (2015), *Grzeczność vs niegrzeczność*, [w:] *Niegrzeczność, interakcja, komunikacja*, („*Bydgoskie Studia nad Pragmatyką Językową*” 1), red. M. Świąćicka, M. Peplińska-Narloch, Bydgoszcz, s. 119–127.
- Sosnowska N. (2006), *Paradoksy etykiety językowej (wieloznaczność i wielofunkcyjność wyrazów i form)*, „*Roczniki Humanistyczne, Językoznawstwo, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*” 56, nr 6, s. 125–134.
- Zawodzińska-Bukowiec K. (2014), *Onimiczne formy adresatywne w mediach audiowizualnych*, [w:] *Bogactwo współczesnej polszczyzny*, red. P. Żmigrodzki, S. Pręczonek-Kisielak, Kraków, s. 475–483.
- Зелінська М. (2011), *Мовленнєвий етикет молодих носіїв польської мови (на прикладі учнів суботньо-недільних шкіл Львівщини)*, „*Мова і культура*” 5 (151), 14, s. 168–173.
- <http://www.dk.com.ua/cat.php?cat=901> (dostęp: 14.07.2013).
- <http://www.dk.com.ua/index.php> (dostęp: 27.12.2015).
- <http://www.dk.com.ua/post.php?id=4219> (dostęp: 1.06.2017).
- [http://www.fil.us.edu.pl/ijp/poradnia/baza\\_archiwum.php?TEMAT=Poprawność komunikacyjna](http://www.fil.us.edu.pl/ijp/poradnia/baza_archiwum.php?TEMAT=Poprawność komunikacyjna) (dostęp: 22.02.2012).
- <http://poradnia.pwn.pl> (dostęp: 18.05.2016).

## Selected polite expressions in contemporary Polish written in Ukraine (against the background of the Polish nationwide standard)

### Summary

The aim of the article is to show some deviations from the Polish nationwide rules in selected polite expressions in the written text on a large amount of research material (over two thousand units),

extracted from almost half a thousand issues of Polonia newspapers, published in Ukraine in the 21st century. What is analysed are some peculiarities of the structure of these units against the background of their pragmatic Polish nationwide equivalents, their functions in the press text of the inherited Polish language, and the communication capabilities both within and without the studied communicative community. The influence of Ukrainian polite expressions on the studied expressions of inherited Polish language is evaluated. The research results give rise to a reflection on the issue of differential acceptability — against the background of the general standard — of the features of the linguistic label in the inherited Polish language in Ukraine.

Keywords: polite expression, press Polish, acceptability, interference, Polish language in Ukraine